

# Zdzisława Howzan, Zofia Mocarska-Tyc

---

## IX Konferencja Teoretycznoliteracka Młodszych Pracowników Naukowych Polonistyki (Ustronie, 25-29 stycznia 1970)

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce  
literatury polskiej 61/4, 357-362

---

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

IX KONFERENCJA TEORETYCZNO LITERACKA  
MŁODSZYCH PRACOWNIKÓW NAUKOWYCH POLONISTYKI  
(Ustronie, 25—29 stycznia 1970)

W tegorocznym spotkaniu zorganizowanym przez Zespołową Katedrę Literatury Polskiej UMK w Toruniu uczestniczyło 42 młodych przedstawicieli wszystkich krajowych ośrodków uniwersyteckich, wyższych szkół pedagogicznych (oprócz Gdańska) oraz Instytutu Badań Literackich. Na pięciodniowych obradach wygłoszono 15 referatów i 1 komunikat. Prezentowały one zróżnicowaną problematykę badawczą, nie zawsze mieszczącą się w granicach zakreślanych tematem Konferencji: „Literatura wobec tradycji”. Ta rozbieżność zainteresowań prelegentów bynajmniej nie powodowała decentralizacji obrad, przeciwnie, aktywizowała uczestników, bowiem najbardziej ożywione dyskusje rozdziły się nad referatami pozornie odbiegającymi od centralnej problematyki Konferencji.

Rozmaitość zaprezentowanych problemów badawczych daje się jednak uporządkować w obrębie dwu wyraźnych nurtów:

1) zainteresowania teoretyczne — starano się zdefiniować pojęcie tradycji, uchwycić funkcjonowanie elementów tradycji w kontekście literackim i pozaliterackim, traktując konkretny materiał literacki jedynie jako egzemplifikację teoretycznych uogólnień;

2) dociekania o charakterze historycznoliterackim — na konkretnym materiale literackim badano funkcjonowanie i przemiany motywów i wątków w różnych okresach historycznoliterackich i w przyporządkowanych im odpowiednich poetykach.

Przegląd prac mieszczących się w pierwszej grupie tematycznej wypada rozpocząć omówieniem najbardziej reprezentatywnego referatu mgra Zbigniewa Jarosińskiego (IBL, Warszawa) *Awangarda a tradycja*, przedstawiającego rozważania nad wzajemnym stosunkiem obu wymienionych w tytule zjawisk. Recepcję twórczości Norwida, Witkacego i krakowskiej Zwrotnicy wśród współczesnych (brak zrozumienia, negacja) potraktował autor jako sytuację typową dla dzieł awangardowych. Jarosiński definiuje awangardę jako dzieło literackie stojące w opozycji do zastanej tradycji literackiej, nie wgłębiając się w relację: dzieło awangardowe — odbiorca. Podkreśla, że nie musi w dziele awangardowym występować aktywny stosunek do tradycji, opozycja wobec niej nie musi być polemiczna, ponieważ zakładałoby to już zależność od tradycji. Próbuje określić warunki, w jakich dzieło awangardowe usiłuje rozwijać się jakby obok tradycji: dzieło takie jest rezultatem wyboru i przetworzenia różnych poetyk. Jarosiński chciał przedstawić sytuację niejako modelową, którą można by przyjmować za punkt wyjścia do dalszych analiz.

Dyskutanci krytycznie ustosunkowali się do interpretacji materiału egzemplifikacyjnego podanego przez referenta. I tak dr Janusz Maciejewski (IBL, Warszawa) nie uważa za słuszne powoływanie się na twórczość Norwida i Witkacego. Świadomości Norwida i jego poetyki nie można nazwać antytradycjonalistyczną, był on nowatorem, u którego tradycja egzystowała jako ważna wartość, a nie — antywartość. Dr Jan Józef Lipski (IBL, Warszawa) podkreślił, że mówiąc o awangardzie musimy pamiętać o istotnym dla niej elemencie — nowości jako podstawowym składniku poetyki, i o tym, że wbrew postulatowi nowatorstwa i historyzmu istniała tendencja do petryfikującego absolutyzowania norm, które się artykułowało teoretycznie (Przyboś). Poruszono też w dyskusji kwestię terminologiczną, mianowicie brak rozróżnienia między pojęciem awangardy i prekursorstwa. Mgr Aleksander Labuda (Uniwersytet Wrocławski) zwrócił uwagę na zbyt pobieżne

potraktowanie w referacie tak ważkiego dla twórczości awangardowej czynnika, jakim jest opozycja odbiorcy literackiego.

Referat mgra Wincentego Grajewskiego (Uniwersytet Warszawski) *Tradycja w powieściowym modelu kultury* dotyczył koncepcji tradycji w XX-wiecznej myśli literackiej i „obrazu” tradycji w powieściowych modelach kultury. Zdaniem autora, filozofia literatury z jednej strony i praktyka powieściowa z drugiej — formułują analogiczne koncepcje tradycji, dlatego też starał się on ukazać dynamikę tych koncepcji jako pewien proces, który od ujęcia tradycji jako „ojcowskiego przekazu” (a więc od koncepcji „translacji kultury jako niezmiennego, identyfikującego pokolenia przekazu”) prowadzi poprzez „woluntarystyczną negację tradycji (awangardyzm) lub jej idealistyczną akceptację (akademizm)” do dekonstrukcji pojęcia tradycji. Niektóre elementy tego procesu prześledził referent na materiale powieści polskiej lat 1918—1926. Wychodząc z założenia, że „tradycje” są w powieści istotnym elementem modelu kultury i dają się opisać tak ze względu na swoją zawartość jak i sposób funkcjonowania, stwierdził, że w powieściach omawianego okresu występują: 1) dwa podstawowe warianty ujęcia tradycji jako przekazu — „rodzinnego” i „religijnego”; 2) ujęcie tradycji jako „organizującego praktyczne zachowania rytuału”; 3) „negatywne” ujęcie tradycji jako przekazu, który trzeba odrzucić; 4) ujęcie tradycji jako „tekstu deszyfrowalnego i transformowalnego”.

W dyskusji poddano krytyce wybraną przez Grajewskiego metodę badawczą, operowanie mętną i zawiłą terminologią, powodujące zagmatwanie i niekomunikatywność wywodów autora.

W referacie *Struktura stereotypu* mgr Zofia Mitosek (Uniwersytet Warszawski) starała się ukazać mechanizm powstawania i społecznego funkcjonowania stereotypu. Jednak zajęła się wyłącznie stereotypem jako znakiem ideologicznym, pomijając zupełnie stereotyp literacki, stąd też rozważania swe oparła wyłącznie na zaprawionych polemikami ideologicznymi tekstach literackich oraz na materiale publicystycznym. W konkluzji stwierdziła, że stereotyp jest znakiem ideologicznym zbudowanym na jednostce systemu lingwistycznego, jaką jest słowo-nazwa, ponieważ jej tylko przysługują funkcje denotowania i konotowania decydujące o transformacji znaku słownego w znak ideologiczny.

Dyskutanci zarzucili autorce zarówno nieścisłą definicję stereotypu, jak i pominięcie istotnej dla badań literackich specyfiki stereotypu literackiego, zbyt niezaangażowanie lingwistyką, operowanie nieprzemysłaną terminologią oraz wadliwe przeniesienie pojęcia stereotypu z zupełnie innej sfery zjawisk.

Referaty Dobrochny Ratajczak i Stanisława Barańczaka zajmowały się zagadnieniami tzw. poetyki odbioru, ale — w przeciwieństwie do większości przedsięwzięć badawczych tej kształtującej się dopiero dyscypliny — nie ograniczały się do opracowania jednego dzieła.

Mgr Dobrochna Ratajczak (UAM, Poznań) jako materiał egzemplifikacyjny do pracy *Odbiorca w dziele teatralnym* obrała okres przełomu teatralnego w Polsce, kiedy to po kilkudziesięciu latach panowania na scenach warszawskich jednolitych konwencji wytworzył się typ odbiorcy teatralnego o ściśle określonych nawykach. Pojawienie się nowatorskiego Teatru Artystycznego Leśmiana i Wroczyńskiego (1911), mimo początkowej akceptacji, musiało wywołać negatywną reakcję publiczności. Autorka referatu przedstawia wybrane relacje zachodzące między nadawcą a odbiorcą. Podkreśliła, że istotny jest nie tylko udział odbiorcy w przedstawieniu, ale i jego nieobecność, która jest wyrazem dezaprobaty i zmusza teatr do zmiany kierunku poszukiwań artystycznych. Referentka wskazała dwie zasadnicze relacje zachodzące między nadawcą a odbiorcą nowatorskiego dzieła teatralnego. Z jednej

strony konkretny nadawca może tworzyć dla potencjalnej publiczności, licząc się z fiaskiem imprezy; z drugiej — znużona znanymi i zbanalizowanymi konwencjami publiczność powołuje do życia nadawcę „intencjonalnego”, adresującego teraz komunikaty już nie do potencjalnego odbiorcy, ale do rzeczywistej grupy widzów przygotowanych do recepcji nowatorskich dzieł i żądających tych dzieł od teatru.

W dyskusji stwierdzono, że autorka niezbyt precyzyjnie przeprowadziła podział referatu na części informacyjną i teoretyczną, z czego wynikało oboczne posługiwanie się „dwoma językami” terminologicznymi (mgr Teresa Walas — UJ, Kraków). Brak pewnych cięć w problematyce referatu, np. mówienie o publiczności w kategoriach socjologicznych, spowodował pytanie o granicę między odbiorcą wirtualnym a konkretnym. Zauważono, że pominięty został w przyjętym przez Ratajczak modelu napięcia między teatrem i widzem, ich wzajemnej presji — proces dorastania widzów do ambitniejszych propozycji repertuarowych i czynniki kształtujące go.

Mgr Stanisław Barańczak (UAM, Poznań) przedstawiając *Prawidłowości i osobliwości recepcji twórczości nowatorskiej* sięgnął po szerszy wycinek literackiej diachronii — twórczość prozatorską Leopolda Buczkowskiego. Nie potraktował jej jednak monolitycznie, dostrzegł w jej rozwoju stopniowe „narastanie nowatorstwa”, a w związku z tym zmienny również odbiór tej prozy. Po zarysowaniu najistotniejszych cech procesu „narastania nowatorstwa” w dziełach Buczkowskiego referent przedstawił obszerny przegląd stanowisk krytyki literackiej, uważając je za reprezentatywne dla faktycznych odbiorców owej twórczości. Wysunął na tej podstawie następujące tezy:

1) Prawidłowością recepcji twórczości nowatorskiej jest przewaga typu odbioru „substancjonalnego” nad „strukturalnym”. Nie potrafiąc odkryć w dziele nowatorskim strukturalnych powiązań, odbiorca poprzestaje na „wyłowieniu” z dzieła odizolowanych elementów, kojarzących się ze znanymi mu elementami dzieł konwencjonalnych. Prawidłowością jest także specyficzna „optyka” stosunku dzieła nowatorskiego do tradycji, a mianowicie wyolbrzymianie przez odbiorców procesu zrywania z tradycją danego gatunku.

2) Za pewną osobliwość zrelatywizowaną do obecnych warunków historycznych należy natomiast uznać zjawisko odbioru prozy właśnie Leopolda Buczkowskiego. Twórczość jego jest zasadniczo niezrozumiała dla przeważającej większości odbiorców, a jednak aprobowana przez nich. Można przypuścić, że stan ten jest przede wszystkim wynikiem swoistej atmosfery kulturalnej naszych czasów, efektem „kredytu zaufania” przyznawanego automatycznie nowatorstwu w sztuce, bez prób zrozumienia jego zasad.

W dyskusji podkreślono interesujące przedstawienie przez referenta problematyki wirtualnego i konkretnego odbiorcy, umiejętność równomiernego rozłożenia materiału teoretycznego i egzemplifikacyjnego. Poruszono także zagadnienia wpływu zewnętrznych czynników historycznych na odbiór prozy Buczkowskiego oraz „podwójnego” obrazu wirtualnego odbiorcy w dziełach tego pisarza.

Od „teoretycznych” rozprawek wygłoszonych na Konferencji znacznie odbiegały swym charakterem i podejmowaną problematyką wystąpienia Aleksandra Labudy i Ewy Szary. Oboje prelegenci skoncentrowali się mianowicie na pewnych istotnych zagadnieniach z zakresu teorii powieści. Przedstawili obmyślane konsekwentnie konstrukcje teoretyczne, które dotyczą czasu powieściowego, sytuacji komunikacji literackiej streszczającej się w relacji: nadawca — odbiorca, wreszcie narracji autotematycznej.

Mgr Aleksander Labuda (Uniwersytet Wrocławski) w referacie *O funkcjach*

*narracji autotematycznej* zaprezentował swoje dociekania na materiale powieści Macha *Góry nad Czarnym Morzem*. Dokonawszy przeglądu dotychczasowych stanowisk wobec problematyki autotematyzmu, Labuda doszedł do wniosku, że nie uwzględniają one pytania o wewnątrzpowieściowe funkcje warstwy autotematycznej. Na pytanie to starał się odpowiedzieć w drugiej części referatu, dokonując analizy „siatki stosunków mownych” rozpiętej w tekście *Gór nad Czarnym Morzem*. Stwierdził, że w powieści autotematycznej zarówno komentarz jak i autokomentarz narratorski pełnią dodatkowo funkcje metajęzykowe i metaliterackie. Na zakończenie referent zaproponował wąskie rozumienie terminu, wbrew szerokiemu jego użyciu u A. Sandauera. Wedle tej propozycji w skład warstwy autotematycznej wchodziłyby tylko te fragmenty tekstu powieściowego, które pełnią funkcję metakodową i metaliteracką wobec fragmentów pozostałych, pisanych przedmiotowym językiem powieści.

Ciekawe teoretyczne ujęcie problemu, już bez ukazania go na konkretnym materiale literackim, zaprezentował tenże autor w referacie *Z zagadnień czasu powieściowego*. Pierwsza część pracy została poświęcona definicjom terminologicznym (ustalenie rozumienia czasu realnego, autorskiego, czytelniczego, immanentnego czasu tekstu, potocznej fikcji czasu, płaszczyzny narracji i czasu narracji, płaszczyzny świata przedstawionego i czasu fabularnego). W części drugiej Labuda szukał odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób tekst literacki informuje o stosunkach czasowych zachodzących w obrębie rzeczywistości przedstawionej. W części trzeciej omówił problemy czasu narracji i dystansu czasowego, starając się poszerzyć i uściślić uwagi K. Bartoszyńskiego. Wreszcie część czwarta referatu dotyczyła funkcji kompozycyjnych czasu w powieści.

W dyskusji zgodnie chwalono jasność, precyzję i logikę wywodów autora oraz stworzenie przezeń operatywnej terminologii. Przedstawił on ciekawą i poznawczo inspirującą konstrukcję czasu powieściowego. Zarzuty budziło jednak zbyt nikłe poparcie prawdziwości wywodów odwołaniami do konkretnych utworów literackich. Wyrażano obawy, czy postulaty badawcze autora dadzą się zastosować praktycznie — z tej przyczyny, że poniesiony teoretyzowaniem, rozpatrywał on problem czasu w oderwaniu od innych integralnych elementów struktury powieści.

Centralnym zagadnieniem referatu mgr Ewy Szary (IBL, Warszawa) *Głos a pismo. Przyczynek do teorii powieści* była relacja: autor — tekst. Chodzi tu o pewien typ obecności autora w tekście, lecz nie autora jako osoby obiektywnie istniejącej, lecz opowiadacza-sprawcy stanowiącego integralny element świata utworu, sprawcy niejako ukrytego w tekście. Od tego bowiem typu obecności uzależniona jest np. tematyka, fabuła. „Znaki obecności” ujawniają aktywny stosunek autora do jego własnego tekstu. Rozpatrzenie sytuacji: opowiadacz — słuchacz, posłużyło referentce za punkt wyjściowy do zarysowania sytuacji opowiadania i poziomu słuchacza, następnie przeniesienia spostrzeżeń na analogiczną sytuację odbiorcy i autora w przekazie literackim.

W dyskusji zarzucono autorce, że dopuściła się zbyt jaskrawych uproszczeń porównując dziecięcą percepcję opowieści ustnej do percepcji „historii opowiadanych” w okresie funkcjonowania literatury ustnej. Ciekawe natomiast, zdaniem dyskutantów, było zestawienie percepcji narracji ustnej z pisaną.

Liczej była reprezentowana grupa referatów dotyczących historycznoliterackiego ujęcia problemu tradycji. Siegano do rozmaitych epok literackich, śledząc przemiany gatunkowe czy przemiany wzorców wersyfikacyjnych — trudno więc pokusić się tutaj o ujednoclenie metody prezentacji tych referatów.

Omówienie referatów owego drugiego nurtu tematycznego wypada ze względów chronologicznych zacząć od referatu *Alegoria w „Wizerunku własnym żywota człowieka poczciwego” Mikołaja Reja*, w którym dr Anna Krzewińska (UMK, Toruń) skonfrontowała *Zodiak życia z Wizerunkiem*. Skonstatowała, że Rej przerabiając dzieło Palingeniusa silniej uwydatnił, schrystianizował i rozwinął zawarte w nim pierwiastki platonizmu i alegorii. Twierdzenie to posłużyło za punkt wyjścia analizy alegorycznej struktury poematu Pana z Nagłowic, przy czym referentka wyzyskała wyniki najnowszych badań nad alegorią jako wykwittem platońskiego związku idei i obrazu. Pozwoliły one wydobyć na jaw i określić swoisty stosunek *Wizerunku* do tradycji starożytnej epiki.

W dyskusji podkreślono ciekawą i wszechstronną analizę alegoryczności w dziele Reja oraz umiejętność zastosowania nowoczesnego aparatu badawczego do tekstu tak odległego (Andrzej Litwornia — Uniwersytet Wrocławski).

Głównym problemem referatu mgr Anny Dobakówny (KUL, Lublin) *Sielanka końca XVIII i pierwszej połowy XIX wieku wobec polskiej tradycji gatunku* była konfrontacja wniosków odnoszących się do sielanki staropolskiej, wniosków, które stanowiły jej hipotetyczną charakterystykę w głównych założeniach strukturalnych. Zagadnienie szeroko rozumianej tradycji literackiej sprowadzono tu na teren badań genologicznych. Autorka opierając się na szeroko potraktowanym literackim materiale badawczym stwierdziła, że w każdej z wykazanych przez nią odmian gatunku związki z tradycją kształtują się nieco inaczej, lecz układają się w zasadzie między następująco określonymi punktami: przesunięcia w samej strukturze sielanki, wymiana pewnych jej elementów lub wykorzystywanie dawnych w odmiennej funkcji, podjęcie dawnych ogólnych koncepcji gatunku i realizowanie ich przy zmienionych motywacjach pozaliterackich.

W dyskusji zwrócono uwagę, że autorka winna traktować sielankę jako całość obrazu literackiego, uwzględniając także literaturę nowołacińską. Należało też bardziej różnicować pojęcie ludowości w poszczególnych okresach literackich.

Mgr Marian Tatar (UJ, Kraków) w referacie *Słowacki w kontekście nadrealizmu* zajął się twórczością jednego z przedstawicieli krakowskiej awangardy — Jana Brzękowskiego. Brzękowski występując przeciwko normatywnym i klasyfikującym założeniom Peipera próbował połączyć racjonalistyczne koncepcje liryki awangardowej z nadrealizmem francuskim — co spowodowało, że w liryce Brzękowskiego pojawiła się martwa już, jak by można sądzić, konwencja poetycka Słowackiego. Rozważając przyczyny tej zbieżności referent wymienia takie ważne cechy obu osobowości twórczych, jak pokrewne założenia programowe, mające na celu przezwyciężenie sztywnych norm estetycznych ograniczających swobodę wypowiedzi, wspólne zainteresowania psychiką człowieka, sięgnięcie do pewnego nurtu sztuki średniowiecznej.

Doskonały przykład historycznoliterackiego ujęcia problemu tradycji zaprezentował mgr Franciszek Ziejka (UJ, Kraków) w referacie *Młodopolski chłop „bajecznie kolorowy” wobec tradycji literackiej*. Autor prześledził najpierw przemiany motywu chłopca-oracza w retrospektywnym przeglądzie od literatury staropolskiej aż do modernistycznej, następnie skoncentrował się na interpretacji młodopolskiej wizji chłopca „bajecznie kolorowego” i wielofunkcyjności tak ujętego stereotypu w *Weselu* Wyspiańskiego, a także w innych utworach literackich.

W dyskusji zwracano przede wszystkim uwagę, że Ziejka w zbyt wąskim zakresie interesował się pozaliterackimi (społecznymi) inspiracjami literackiego stereotypu chłopca „bajecznie kolorowego”. Pełen sił witalnych chłop „bajecznie

kolorowy” funkcjonował jako stereotyp ideologiczny w ugrupowaniach głoszących solidaryzm klasowy.

Luźno łączył się z główną tematyką Konferencji referat mgr Urszuli A s z y k (Uniwersytet Łódzki) *Iwo Gall w nurcie polskiej myśli teatralnej*, bowiem autorka nie rozpatrywała koncepcji Galla w kontekście zastanej tradycji rodzimej teorii i praktyki scenicznej, sygnalizując jedynie potrzebę zbadania powiązań postulatów Galla z wizjami teatralnymi Wyspiańskiego, projektami Pronaszk i Syrkusa, potrzebę rozpatrzenia kameralnego teatru Galla w opozycji do monumentalnego teatru proponowanego przez Mickiewicza, Wyspiańskiego i Schillera. W obszernej pracy autorka starała się wyłącznie wyłuszczyć nie znane dotychczas poglądy na sztukę teatralną zawarte w dwu pracach Iwo Galla — *Scenie białej ściany* oraz w *Budowniczym tła scenicznego*.

Problem zachodzących przemian w świadomości gatunkowej podjęła mgr Grażyna S z y m c z y k (Uniwersytet Łódzki) w referacie *Ballada we współczesnej poezji polskiej*, snując rozważania w dwóch planach: synchronicznym i chronologicznym. W kręgu zainteresowań autorki znalazły się tylko te utwory współczesnej poezji, których balladowość sygnalizował bezpośrednio tytuł. W konkluzji referentka stwierdziła, że współczesna poezja odznacza się silnym nacechowaniem gatunkowym, które stanowi jedną z dominujących w niej tendencji strukturalnych, a ballada jest jednym z licznie reprezentowanych gatunków poezji lat 1956—1969.

W dyskusji jednak podważono zasadę doboru materiału literackiego, często bowiem balladowość zasygnalizowana w tytule nie idzie w parze z balladowością struktury.

Referat mgr Reginy L u b a s (WSP, Kraków) *Wiersz Helionu na tle polskiej tradycji wersyfikacyjnej* podjął próbę ustaleń wersologicznych dotyczących poezji dwudziestolecia międzywojennego na materiale literackim grupy Helion. Autorka starała się wykazać, jak kształtowały się powiązania tej grupy z tradycją. Doszła do wniosku, że koło literackie Helion, tworzące w konwencji czwartego systemu wersyfikacyjnego, tylko pozornie zrywa z tradycją, że przynależy ono do grona twórców, którzy są „poetami łączności” w progu dzielącym literaturę Młodej Polski od literatury dwudziestolecia międzywojennego.

Mgr Maria Marcjan (Uniwersytet Łódzki) w komunikacie *Z problematyki wzorca i jego parodii. Na marginesie twórczości Stanisława Lema* zasygnalizowała ciekawy problem wykorzystywania tradycji literackiej przez Lema, który eksploatuje wzorzec literacki zarówno w sposób pozytywny jak i negatywny. Szczególną uwagę zwróciła autorka na parodię wzorca tradycyjnego u Lema, podkreślając parodiowanie wyznaczników gatunkowych eposu, a także satyryczny i aluzyjny charakter parodii w twórczości Lema.

Ustalono, że następną, X Konferencję Młodszych Pracowników Naukowych Polonistyki zorganizuje Instytut Filologii Polskiej UJ w Krakowie; zajmować się ona będzie problemami interpretacji dzieła literackiego.

*Zdzisława Howzan, Zofia Mocarska-Tyc*

„PRZEMIANY TRADYCJI BARSKIEJ” — SESJA NAUKOWA IBL PAN  
(Warszawa, 18—19 marca 1970)

Sesję poświęconą związkom między ideologią barską a tradycją konfederacji barskiej w literaturze i folklorze zorganizował Zespół Badań Świadomości Społecznej w Literaturze. Obok literaturoznawców wzięli w niej udział historycy i folklorysty z różnych ośrodków.